

BOLESŁAW DEREŃ

Ruch ludowy w Krakowskim w latach 1945 – 1947. Problemy polityczno-organizacyjne

Na przełomie stycznia i lutego 1945 roku Tadeusz Woner – członek Krajowej Rady Narodowej (KRN), współorganizator „Woli Ludu”¹ i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) – utworzył w Krakowie Tymczasowy Zarząd Wojewódzki „lubelskiego” Stronnictwa Ludowego (SL)². Wprowadził doń najbliższych zwolenników „Woli Ludu”: Jana Rusina i Jana Gancarczyka; oraz po wojnie zjednanych: Piotra Garlacza i Henryka Dzendzla. Oni w połowie lutego powołali zarządy powiatowe w Myślenicach i Wadowicach, w połowie kwietnia zorganizowali Kolo Grodzkie w Krakowie, w innych powiatach zwerbowali pojedynczych członków. W połowie 1945 roku ich organizacja liczyła niewiele ponad 20 kół³.

Tak powstało w województwie nowe SL, którego zarząd uzurpował sobie prawo reprezentowania wszystkich ludowców, propagował na wsi hasła Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) i nowy system polityczny budowany przez Polską Partię Robotniczą (PPR).

Tymczasem sytuacja w krakowskim ruchu ludowym była bardziej złożona. Poza Myślenicami i Wadowicami pozostałe zarządy powiatowe rozpoczęły powojenną działalność na pozór samodzielnie i bez porozumienia z zarządem Wonera, w rzeczywistości zaś za zgodą lub wiedzą pozostającego w konspiracji Okręgowego Kierownictwa Ruchu Ludowego (OKRL) – konspiracyjnego SL „Roch”. Wprawdzie

¹ 21 II 1944 odbył się z inicjatywy komunistów w Warszawie zjazd współpracujących z nimi ludowców i powołał tzw. Stronnictwo Ludowe „Wola Ludu”. Grupa ta miała zadanie przejąć po wojnie kontrolę nad całym ruchem ludowym (zob. m.in. A. Wojtas, *Kryzys programu i polityki „Rocha”. Powstanie SL „Wola Ludu”*, Warszawa 1976; J. Salkowski, *Stronnictwo Ludowe, którego nie było*, „Więści” 1990, nr 18).

² Protokół z pierwszego zjazdu wojewódzkiego SL, odbytego 11 I 1946, Archiwum Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Krakowie (A ZW PSLKr.). Zespół SL, sygn. 5/14; A. Mieczkowski pisał, iż Tymczasowy Naczelny Komitet Wykonawczy SL w Lublinie wyznaczył 5 II 1945 roku Józefa Blaka na swojego pełnomocnika do organizacji stronnictwa w Krakowie (A. Mieczkowski, *Geneza i działalność Stronnictwa Ludowego 1944–1949*, Lublin 1987, s. 100). Prawdopodobnie „lubelscy” ludowcy nie wiedzieli o tym, że Blak, aresztowany przez Niemców 17 X 1944, przebywał jeszcze w obozie koncentracyjnym.

³ A ZW PSLKr. Pisma różne SL. Zespół SL, sygn. 5/51; Akta Koła Grodzkiego SL w Krakowie, sygn. 5/66.

„rochowscy” ludowcy również wzięli udział w szeroko pojętej odbudowie zniszczonej wojną gospodarki, ale nie oznaczało to jeszcze, że popierali nowe władze, co im przypisywano. Nie uczestniczyli w życiu politycznym organizowanym przez PPR, wyraźnie odmawiali legitymizacji Rządowi Tymczasowemu jako nielegalnemu i na obcej sile opartemu. Natomiast domagali się powrotu do kraju i rządu Stanisława Mikołajczyka.

Z rzeczywistego układu sil w ruchu ludowym zdawały sobie sprawę terenowe kierownictwa PPR i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) – w sprawozdaniach pisały o „londyńskich” lub „witosowych” ludowcach kierujących stronnictwem, nazywając ich wrogami ustroju⁴. Konsekwencją tej oceny były aresztowania działaczy. Tę świadomość miał również sam Woner, który poza plecami zarządów „rochowskich”, np. w Brzesku i Dąbrowie Tarnowskiej, próbował przy pomocy komitetów powiatowych PPR budować swoje stronnictwo przestrzegając zarazem zwoleńników przed przyjmowaniem w szeregi „londyńczyków”⁵. Identycznie jak „rochowscy” ludowcy, postąpili „wiciarze”. Zbojkotowali zupełnie afiliowany przy zarządzie Wонера Komitet Organizacyjny „lubelskich” „Wici”⁶.

Przeto w Krakowskim zaraz po przejściu frontu zaistniały dwa stronnictwa ludowe o jednej nazwie i swoją obecnością na scenie politycznej potwierdziły fakt rozbitcia ruchu ludowego, dokonanego przez PPR w lutym 1944 roku przez powołanie „Woli Ludu”. Nazwa SL nadana prokomunistycznemu ugrupowaniu miała z jednej strony zamazywać prawdziwe jego oblicze polityczne, z drugiej zaś umożliwić PPR przechwycenie kontroli nad ruchem ludowym. Podobnymi intencjami kierowali się komuniści w stosunku do „Wici”. W Krakowskim jednak nie udał się ten manewr, ponieważ zdecydowana większość ludowców pozostała wierna władzom „Rocha”, które nieprzypadkowo pozostawały nadal w konspiracji. Nie miały bowiem pewności, czy Polska będzie suwerennym państwem, nie potwierdzało tego zachowanie wojsk rosyjskich.

Na zmianę stanowiska krakowskich ludowców wpłynęło przyjęcie przez Centralne Kierownictwo Ruchu Ludowego (CKRL) i Mikołajczyka decyzji o ujawnieniu i uczestnictwie w rozmowach na temat przyszłości Polski. Wtedy dopiero wycofali się z Komitetu Międzypartyjnego⁷; 20 marca wznowił działalność przedwojenny Za-

⁴ Archiwum Państwowe w Krakowie (APKr.). Sprawozdanie sekretarza Komitetu Powiatowego (KP) PPR w Dąbrowie Tarnowskiej za okres 20 V–11 VI 1945. Zespół PPR, sygn. 6/VI/7 k. 23. KP PPR ubolewał, że partia nie zdobyła większości w Powiatowej Radzie Narodowej (PRN) i prosił Komitet Wojewódzki w Krakowie o pomoc w „przeprowadzeniu walki z tymi okrutnikami londyńskimi”; Zespół Urzędu Wojewódzkiego II (UW II), sygn. 915; Sprawozdanie sytuacyjne starosty bocheńskiego za okres 15 V–15 VI 1945.

⁵ Zob. przypis 3.

⁶ Zob. B. Dereń, *Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej w Krakowskim 1945–1948*. Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego (RDRL) 1994, nr 28, s. 65.

⁷ Krakowski Komitet Międzypartyjny – reprezentacja czterech współpracujących stronnictw (SL „Roch”, PPS–WRN, SN i SP) w Krakowie – podstawa polityczna koalicyjnego rządu emigracyjnego w Londynie i Polskiego Państwa Podziemnego.

rząd Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej Spółdzielnia Oświatowa z odpowiedzialnością udziałami (WZMW Sp. Ośw. zou), zwany popularnie „Zniczem”; do Wierzchosławic Stanisław Mierzwa przywiózł ukrywanego na czas przelomu Wincentego Witos⁸.

Jak wiadomo, podjęte w połowie marca przygotowania do rozmów ze stroną sowiecką przez władze Polski Podziemnej i ludowców nie zostały potraktowane rzetelnie przez stronę przeciwną. W całym regionie nie ustawały aresztowania działaczy i żołnierzy podziemia. m.in. 24 marca uprowadzono z Wierzchosławic Wincentego Witos. 21 kwietnia funkcjonariusze UBP zamordowali Narcyza Wiatra „Zawojnę”. I fakty te przyspieszyły decyzję o powołaniu przez Jana Witaszka i Józefa Marcinkowskiego – członków OKRL – nowej konspiracji pod kryptonimem „Grotą”. Zarzucono myśl o rychłym ujawnieniu. Chodziło przede wszystkim o przeciwstawienie się korodującym ruch ludowy postępowaniu władz i dalszą izolację „lubelskiego” SL, które z czasem zaczęło wykazywać ruchliwość organizacyjną⁹.

Na początku czerwca 1945 roku zbliżały się do finału przygotowania do konferencji Polaków w Moskwie. W połowie tego miesiąca zaktywizowały krakowian, jako że zaproszenie na obrady otrzymał Wincenty Witos, którego autorytet był potrzebny nie tylko polskim komunistom, ale i samemu Stalinowi.

Witos odmówił wyjazdu i nikogo w zastępstwie nie delegował, chociaż chętnych nie brakowało. Takim okazał się Władysław Kiernik, który zaproszony z poręki polskich władz państwowych, publicznie ogłosił, że delegował go Witos. On też w Moskwie nie wykazał politycznej przenikliwości przyczyniając się znacznie do przyspieszenia porozumienia – notabene krytycznie ocenionego chociażby i z tego powodu, że równoległe z konferencją sądzono 16 polskich przywódców państwa podziemnego, podstępnie uprowadzonych do Moskwy w końcu marca i osadzonych w więzieniu na Łubiance. Wśród nich z Krakowa był Stanisław Mierzwa¹⁰.

Porozumienie moskiewskie i powrót Mikołajczyka do kraju przyspieszyły przygotowania władz okręgowych „Rocha” do wyjścia z podziemia i podjęcia oficjalnej pracy. 12 lipca zakończyła działalność „Grotą”, a w obecności Mikołajczyka wybrano Tymczasowy Zarząd Okręgowy na Małopolskę i Śląsk – podobnie jak przed wojną – pod przewodnictwem Wincentego Witos¹¹. Dzień ten zamykał trwającą od

⁸ O losach W. Witos w okresie przelomu pisali m.in. A. Zakrzewski, *Wincenty Witos chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977, s. 397 i nast.; A. Fitowa, *Stanisław Mierzwa „Słomka” na tle swoich czasów*, Wierzchosławice 1994, s. 38–39.

⁹ J. Sokół, *Konspiracja ludowa „Grotą”, „Wieści”* 1990, nr 24; Relacje: W. Jekielek i J. Marcinkowski w zbiorach autora.

¹⁰ Zob. m.in. A. Fitowa, op.cit., s. 41. Autorka opublikowała w „Aneksie” zeznania Mierzwy w tym procesie (s. 217–220).

¹¹ Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa (A UOPKr). Raport kierownika WUBP w Krakowie mjr. Jana Frey-Bieleckiego do MBP (b.d.), sygn. 50/OB; (W. Bartoszewski) *Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 1945–1946. Dokumenty do dziejów niezależnego ruchu ludowego w Polsce* (b.d.w.); S. Mikołajczyk, *Polska zgwalcona*. Przedruk. Poznań [b.d.], s. 162–163; J. Witaszek, *Wspomnienia*, kopia w zbiorach własnych, s. 190; Relacja: E. Kaleta, J. Marcinkowski.

5 grudnia 1939 roku konspiracyjną kartę, a otwierał nową – legalny etos pracy i walki o ludowe ideały¹². W związku z zapowiedzianymi w Moskwie rychłymi wyborami, główny wysiłek skierowano na budowę jednego stronnictwa. W Krakowie początkowo sytuacja wydawała się sprzyjająca. Jeszcze 30 czerwca Tadeusz Woner złożył Mikołajczykowi kurtuazyjną wizytę w Hotelu Francuskim, w sierpniu spotkał się dwukrotnie z Mierzwą i negocjował warunki połączenia obu zarządów. Za zgodą opowiedziała się większość członków Koła Grodzkiego. Jednak sprzeciwili się temu jednoznacznie Józef Blak i Jan Gancarzyk z „grupy Wонера” i do zjednoczenia nie dopuścili. Wtedy Zarząd Okręgowy wzorem NKW 31 sierpnia przyjął do swojej nazwy przymiotnik „Polskie”, a za nim zarządy powiatowe, gminne. W Myślenicach i Wadowicach powołano nowe zarządy PSL, gdyż tamtejsze pozostały przy opcji „lubelskiej”¹³.

Budowie wielkiego stronnictwa sprzyjały nazwiska przywódców z Witosem na czele i antykomunistyczna postawa znakomitej większości polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza chłopów. Masowe poparcie dla PSL ujawnił manifestacyjny, do królewskiego podobny pogrzeb Witosy¹⁴. W marcu 1946 roku PSL liczyło 91,5 tys. członków (w Okręgu 162 tys.), przewyższając liczbowo pozostałe partie razem wzięte. Opanowało wszystkie formy samorządu w większości powiatów i prawie wszystkich gminach. Pod sztandarami PSL ruch ludowy zdawał się być zjednoczony, w nim „większość społeczeństwa składała nadzieję” – mówili ludowcy w Bronowicach Małych¹⁵. Śladem PSL podążała młodzież wiejska. W kampanii zebrań od kół do zjazdu wojewódzkiego „Wici”, odbytego nieprzypadkowo po zjeździe okręgowym PSL, zniknął „lubelski” Komitet Organizacyjny, cały związek, podobnie jak przed wojną, uznał PSL za reprezentację polityczną wsi, a siebie za organizację oświatowo-wychowawczą młodzieży wiejskiej. W połowie 1946 roku liczył około 48 tys. członków¹⁶.

Dynamiczna działalność PSL i ZMW „Wici” od lata 1945 do połowy 1946 roku odbiła się negatywnie na wszystkich partiach pekawuenowskich, szczególnie na SL. Stronnictwo to zdołało zaledwie utrzymać Zarząd Wojewódzki i powiatowe w Myślenicach i Wadowicach, jedno koło w Krakowie i kilkanaście w wymienionych

¹² Zob. m.in. A. Fitowa, *Początki konspiracyjnego ruchu ludowego w Małopolsce*, Studia z Dziejów Ruchu Ludowego 1971, Warszawa 1971, s. 168–212.

¹³ Protokół z pierwszego zjazdu grodzkiego PSL w Krakowie, odbytego 9 IX 1945. Zbiory prywatne W. Jekiłka. O kwestii połączenia obu SL zob. m.in. A. Mieczkowski, op.cit., s. 121; R. Buczek, *Na przelomie dziejów. Polskie Stronnictwo Ludowe 1945–1947*, Toronto 1983, s. 120.

¹⁴ APKr.; Zespół UW II, sygn. 932. Sprawozdanie doraźne starosty tarnowskiego z pogrzebu W. Witosy; „Piast” 1945 nr 5, nr 6; Zob. B. Dereń, *Pragnę spocząć pośród tych, z których wyszedłem*. „Wieści” 1994, nr 41; Tenże, *Chłop polski dotrzyma wierności jego idealom*, „Wieści” 1994, nr 43–44; Tenże, *Ubył Polsce człowiek niepospolitego rozumu*, „Wieści” 1994, nr 45.

¹⁵ Protokół z narady prezesów i sekretarzy ZP PSL, odbytej w dniach 16 i 17 III 1946. Załącznik: Zestawienie statystyczne liczby członków PSL w województwie krakowskim oraz województwach rzeszowskim i śląsko-dąbrowskim. Zbiory prywatne W. Jekiłka; Protokół z zebrania Koła PSL w Bronowicach Małych, odbytego w dniu 25 V 1946. Tamże.

¹⁶ „Biuletyn Organizacyjny” WZMW „Wici” w Krakowie 1946, nr 7; Zob. przypis 6.

powiatach. W kilku innych miało pojedynczych członków. Jego byt polityczny zależał w całości od poparcia PPR.

W świetle dyrektyw wydanych przez Egzekutywę Komitetu Wojewódzkiego (KW) PPR w rzeczywistości budowano SL od nowa i oczywiście główny ciężar zadania spadał na komitety PPR i Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP), które nie przebierały w środkach. Jedną z metod był werbunek do SL wszystkich chętnych bez względu na przeszłość, co miało miejsce szczególnie w powiatach: brzeskim, dąbrowskim, miechowskim, nowotarskim i olkuskim. W powiatach bocheńskim, krakowskim i nowosądeckim organizatorami zarządów zostali ludzie delegowani do tej roboty przez komitety PPR i im wręczano legitymacje SL. W Białej, Chrzanowie, Limanowej i Tarnowie zarządy tworzyli działacze godzący się z różnych względów na dyktat partyjny.

Mimo skoordynowanych wysiłków budowa SL początkowo natrafiała na trudności. Jedne wynikały z powszechnego przekonania chłopów, że SL nie jest samodzielne i służy komunistom, inne z braku autorytetu jego działaczy, którzy jako „turyści polityczni” należeli w swoim życiu do różnych partii. Jeszcze inne z powodu narastającego od styczniowego (1946) zjazdu wojewódzkiego konfliktów w Zarządzie Wojewódzkim SL.

Zdaniem KW PPR i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) przyczyną niepokoїв w tym zarządzie była „prawica”, którą tworzyli Piotr Garlacz i Franciszek Świadek z powiatu wadowickiego oraz Władysław Wiącek z Krakowa. Później do ich grona zaliczono Tadeusza Wонера i Józefa Putka, niosących sobie wzajemną pomoc w obronie zajmowanych stanowisk. Nadto Wonorowi pamiętano rozmowy z Mierzwą i podobne kontakty Garlacza i Wiącka. Na miano radykalnych i godnych zaufania w oczach PPR zasłużyli jedynie Józef Blak, bracia Gancarczykowie, Jan Starzec i Mieczysław Rzeszut, zwani często „grupą myślenicką”, gdyż oni bez dyskusji wykonywali polecenia PPR¹⁷.

W rzeczywistości trudno było zarzucić prawicowość grupie Garlacza, wszak ona tak samo jak i Blak i jego koledzy przyjęła za własny program PKWN. Tylko nie uznawała bezpośredniej ingerencji PPR w wewnętrzne sprawy SL, a na sesjach rad narodowych broniła spraw chłopskich.

W zasygnalizowanym jedynie konflikcie, w którym uczestniczyły zarządy powiatowe po jednej lub po drugiej stronie, ważną rolę odgrywały aspiracje do stanowisk kierowniczych. Wsparcie dla Blacka i jego przyjaciół ze strony KW PPR i WUBP zapewniało im ochronę przed konsekwencjami niesubordynacji, jaką popelnili wobec NKW SL w walce o stanowiska.

W sumie przed referendum SL posiadało zarządy w ośmiu powiatach. Czyli w okresie, kiedy PSL osiągnęło apogeum możliwości politycznych, komuniści nie

¹⁷ A ZW PSLKr. Zespół SL, sygn. 5/35 Protokoły z posiedzeń Zarządu Wojewódzkiego SL w Krakowie z 1946; APKr. Zespół PPR, sygn. I/IV/1; Protokół z posiedzenia Egzekutywy KW PPR w Krakowie, odbytego 2 IX 1945 r., sygn. 1-18/VI/1-17. Sprawozdania KP PPR za okres od X 1945 do VI 1946.

tylko utrzymywali „przyczulek ludowy”, ale go jeszcze rozbudowali w polowie województwa. Rozbicie ruchu ludowego nabierało cech trwałości, co więcej, pogłębiły go nowe inicjatywy, których zadanie polegało na rozsadzeniu opozycyjnego PSL od środka.

Jedną z nich była inicjatywa Augusta Lizaka i Ludwika Raczkowskiego, którzy wiosną 1946 roku za pieniądze otrzymane od premiera Edwarda Osóbki-Morawskiego rozpoczęli wydawanie w Krakowie tygodnika „Jedność Ludowa”. Pod hasłem jedności ruchu ludowego zamierzali gromadzić wokół siebie ewentualnych przeciwników polityki Mikołajczyka. Faktycznie zaś mieli torować drogę na wieś wpływom Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), która chciała stworzyć warunki do powołania pod swoim „protektoratem” trzeciego stronnictwa ludowego, by tym sposobem wzorem PPR, wzmocnić swoją pozycję polityczną.

Druga inicjatywa pochodziła od samego Korzyckiego, sekretarza generalnego NKW SL, na polecenie którego ZW SL od wiosny pospiesznie montował redakcję „Przyjaciela Ludu”, a nawet wydał dwa numery tego tygodnika. Nawiązano do radykalnej tradycji galicyjskiego PSL pod prezesurą Jana Stapińskiego i starano się sięć zamęt w szeregach PSL.

Jako trzecia jawiła się czerwcowa „fronda” Tadeusza Reka, zakończona zalegalizowaniem nowego stronnictwa pod nazwą PSL „Nowe Wyzwolenie”¹⁸.

W Krakowskiem przed referendum wszystkie te inicjatywy spaliły na panewce. Pisma nie zdobyły szerszego kręgu czytelniczego, a grupa Reka nie uzyskała żadnego wsparcia wśród ludowców. Instrumentalna ich funkcja stanowiła zaledwie część planu rozbijania PSL. Inną realizowała PPR bezpośrednio w poczynaniach politycznych i propagandowych, a jeszcze inną władze administracyjne i siły bezpieczeństwa, które wszystkimi dostępnymi środkami ograniczały działalność ogniw PSL, a szyskanami i aresztowaniami eliminowały ludzi z czynnego życia politycznego.

Oczywistą jest rzeczą, że generalną przyczyną narastającej walki z PSL były jego aspiracje do władzy i diametralnie różne koncepcje budowy ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego. Stanowisko PSL zawarte zostało w uchwałach zjazdu okręgowego i ze względu na ich wymowę polityczną, a nawet aktualność, warto niektóre przytoczyć. Otóż z jednej strony zjazd ten potwierdził wolę współpracy z Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej (TRJN) w „dziele budowania demokracji społecznej [...], umacniania współpracy robotników i chłopów oraz zespolenia wszystkich sił do odbudowy kraju” i zasiedlenia ziem zachodnich; z drugiej postulował przeprowadzenie reform społeczno-gospodarczych zgodnie z programem stronnictwa i dokończenie reformy rolnej; gruntownego oczyszczenia szeregów UB i Mili-cji Obywatelskiej (MO) z jednostek przestępczych i zdemoralizowanych; wprowadzenia należytej reprezentacji PSL do organów władzy państwowej „na wszystkich szczeblach, w stosunku do siły i wielkości stronnictwa, wycofania Armii Czerwonej z Polski, uważając, że ten fakt przyczyni się do wzajemnego zaufania i nastania sto-

¹⁸ A ZW PSLKr. Zespól SL, sygn. 5/35 Protokól z posiedzenia ZW SL w Krakowie, odbytego 15 VII 1946 r.; Zob. A. Mieczkowski, op.cit., s. 197; (W. Bartoszewski), op. cit., s. 121 i 124.

sunków przyjaźni między Polską i Związkiem Radzieckim”. W myśl postanowień jaltańskich domagał się pilnych i demokratycznych wyborów do ciał ustawodawczych, przeprowadzonych „w atmosferze wolności i nieskrępowanej swobody działania demokratycznych stronnictw politycznych w kraju”¹⁹.

Ostatnie dwa postulaty wyrażały oczekiwania większości społeczeństwa, które w zwycięstwie wyborczym PSL widziało jedyną możliwość odsunięcia komunistów od władzy i zapobieżenia sowietyzacji kraju.

Do konfrontacji zachęcał „Piast”, uzasadniając słuszność przyjętej przez PSL polityki i przygotowując członków do walki o ideały ludowe, gdyż – jak pisał Karol Buczek – nawet beznadziejna walka jest lepsza od zgnilego kompromisu, bo pozwala na zachowanie godności. PSL – uważał Jan Witaszek – jako stronnictwo demokratyczne ze swej istoty, decydowało się na walkę z każdym faszyzmem i bez względu na jego kolor: biały, brunatny lub czerwony²⁰.

W omawianych stosunkach politycznych dodatkową okoliczność stanowiło podziemie – polityczne i zbrojne – aczkolwiek niejednorodne programowo i organizacyjnie. Atakowało system komunistyczny w propagandzie, organizowało akcje zbrojne wymierzone w instytucje i ludzi umacniających reżim. Tym samym wspierało PSL, ale jak gdyby po drodze wybierając mniejsze zło, bo dalekie było od prawdziwej sympatii do niezależnych ludowców. Ci ze swej strony nie wkalkulowali owego poparcia do rachunku strat i zysków pamiętając, że w innych okolicznościach wystąpiłoby równie zdecydowanie przeciw nim samym. W sumie poparcie podziemia nie równoważyło strat politycznych poniesionych przez PSL, które pomawiano często o współpracę z reakcją w kraju i za granicą oraz pospolitymi bandami²¹. Po stronie PSL nicoficjalnie opowiedział się Kościół katolicki – zawsze odgrywający znaczącą rolę w polskim społeczeństwie. Także i tym razem nie mógł nie zająć stanowiska, chociaż czynił to pośrednio.

O wszystkim zadecydować miały wybory. Według PPR społeczeństwo w akcie wyborczym miało tylko zalegalizować jej władzę i zaaprobować komunistyczny system. A zdając sobie sprawę z nikłego poparcia, PPR wysunęła koncepcję bloku

¹⁹ Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego (A ZHRL) w Warszawie, Zespół PSL, sygn. 100, k. 1–3. Rezolucje Zjazdu Okręgowego PSL w Krakowie. Uchwała z dnia 16 IX 1945.

²⁰ „Piast” 1946, nr 7; J. Witaszek, op.cit., s. 204.

²¹ Np. o stosunku Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) do PSL pisała „Wolność” (1946, nr 8): „Dziś sytuacja jest inna. [...] Urok popularności londyńskiej p. Mikołajczyka przyszedł niewątpliwie [...], popularność jego jest następstwem nie jego sukcesów politycznych, lecz wynikiem przyznania mu monopolu na opozycję. Dotychczasowa niezaradność i bezsilność PSL byłyby rozpaczliwe, gdyby stronnictwo to nie miało przed sobą perspektywy wyborczej”. APKr. Zespół UW II, sygn. 795; Ulotka. Prześpięstwa polityczne i bandytyzm. Natomiast Kierownictwo Walki z Bezprawiem (obóz narodowy) poszło w ocenie PSL jeszcze dalej. W liście do premiera TRJN, innych władz państwowych i sześciu stronnictw m.in. pisało: „PSL przestrzegamy przed zbytnim solidaryzowaniem się z rozkładowym postępowaniem, przed świadomym przypisywaniem zbrodni rządów bezpieczeństwa «reakcji», przed utożsamianiem naturalnego, słusznego buntu i samoobrony społeczeństwa wobec policyjnego systemu rządzenia z bandytyzmem czy wichrzeniem społeczeństwa” – zob. APKr. Zespół UW II, sygn. 932. Sprawozdanie sytuacyjne starosty tamowskiego za IV 1946. Ulotka – zał.

wyborczego szczęściu stronnictw i takiego podziału mandatów w przyszłym sejmie, aby razem z „lubelskimi” sojusznikami zapewnić sobie przewagę i podobnie jak w KRN przeprowadzać dogodne ustawy. Przypomnijmy, że jeszcze w Moskwie Władysław Gomułka oświadczył Stanisławowi Mikołajczykowi, że „władzy zdobytej nie oddamy nigdy”.

Zgodnie z doświadczeniami Komunistycznej Partii Polskiej (KPP), komuniści oprócz rozmów z kierownikami naczelnymi partii, związków zawodowych i innych organizacji równocześnie podjęli rozmowy w województwach i powiatach na temat przystępowania do bloku ich organizacji terenowych. Na przykład w Krakowie już 10 lutego 1946 odbyła się międzypartyjna konferencja, gdzie namawiano przedstawicieli Zarządu Okręgowego PSL do akceptacji tego pomysłu. Propozycja ta została odrzucona, podobnie postąpili peeselowcy w powiatach. ZW ZMW „Wici” już sam pomysł stworzenia bloku uznał za mało demokratyczny, bo nie dający społeczeństwu możliwości wyboru koncepcji politycznej²².

Inaczej postąpiło koncesjonowanie SL. W całej rozciągłości poparło ideę wspólnego bloku wyborczego i z góry godziło się na przyznaną liczbę mandatów.

Wobec braku zgody PSL na wspólny blok wyborczy, PPR wystąpiła z propozycją referendum. Krakowscy ludowcy zgodę NKW PSL na głosowanie ludowe ocenili różnie, także krytycznie. Niemniej jednak podjęli agitację na rzecz odpowiedzi na pierwsze pytanie „nie”. Nie zważali na aresztowania, różne szykany, a nawet morderstwa i podpalenia gospodarstw. Skrupulatnie dokumentowali wszystkie przypadki łamania prawa i dowody przedstawiali na posiedzeniach komisji porozumiewawczych, sesjach rad narodowych, występowali na piśmie do władz administracyjnych i prokuratur podając dowody przestępstw, niejednokrotnie wskazując na domniemych sprawców i domagając się ukarania winnych. Kopie zebranych materiałów przesyłali do NKW i one służyły posłom peeselowskim do wystąpień na sesjach KRN.

Według oficjalnych danych, komuniści przegrali referendum w Krakowie i województwie uzyskując 47.7% odpowiedzi „tak” na pierwsze pytanie i w świadomości społecznej panowało przekonanie, że w Krakowie nie udały im się fałszerstwa. Tymczasem rzecz miała się zgola inaczej.

Również w Krakowie wyniki głosowania ludowego zostały sfalszowane i to dwukrotnie. Otóż w pierwszych obliczeniach zespoły rachmistrzów wykazały znaczną przewagę głosów pozytywnych na wszystkie trzy pytania. Wtedy Tadeusz Spiss – członek Wojewódzkiej Komisji Głosowania Ludowego z ramienia PSL – wniósł protest i wykazał nieczbie na podstawie dowodów zebranych w terenie, że wyniki zostały sfalszowane. Z podliczenia głosów, dokonanego przez Zarząd Okręgowy

²² A. Podraza, Relacja; *Uchwała Zarządu Głównego ZMW RP „Wici” w sprawie wyborów do Sejmu i Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej*, [w:] *Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” w walce o postęp i sprawiedliwość społeczną. Wybór dokumentów 1928–1948*, przedmowa D. Galaj, wstęp i opr. E. Gołębiowski i S. Jarecka-Klimowska, Warszawa 1978, s. 286 (Dalej: *ZMW RP „Wici”. Wybór dok.*).

z ponad 80% obwodów wynikało, że na pierwsze pytanie „tak” padło zaledwie 12,2% odpowiedzi. Po gorącej dyskusji zgodzono się kompromisowo i woluntarystycznie, gdyż karty z wynikami zostały zniszczone, że na pierwsze pytanie „tak” głosowało 31,1% elektoratu. I taki też wynik zapisano w protokole. Natomiast na drugi dzień w prasie ukazały się jeszcze inne wyniki, uznane na oficjalne, a co gorsze, za prawdziwe i wolne od fałszu.

W związku z tym ewidentne przykłady łamania przepisów ordynacji wyborczej przed i w dniu głosowania, aresztowania i inne przejawy terroru, także fałszowanie wyników wyliczyło literalnie PSL w interpelacji przedłożonej WRN na sierpniowej sesji. We wnioskach domagało się unieważnienia głosowania, pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej oraz pilnego rozpisania wyborów do sejmiku i samorządu²³.

Jednak protest stronnictwa pozostał bez odpowiedzi. Co więcej, prawie zaraz po referendum władze zastosowały wobec PSL bezprzykładny i totalny terror. Tym razem zmierzały wprost do likwidacji stronnictwa, aby pozbawić społeczeństwo i chłopów ośrodka przywódczego. Zadanie podzielono między różne siły.

Z jednej strony nadal intensywnie rozbudowywano SL, które na czas wyborów reprezentowane było we wszystkich powiatach i liczyło około 2,5 tys. członków. Nie były to jednak imponujące wyniki wskutek istnienia tych samych trudności, o których wyżej pisano. Z ich powodu od lipca 1946 roku pracą Zarządu Wojewódzkiego kierował pełnomocnik NKW SL z zadaniem uporządkowania problemów wewnętrznych, przeprowadzenia zjazdu wojewódzkiego i wyboru nowych władz statutowych. Odbył się on w październiku. I tym razem nie uniknięto nadużyć, dzięki którym „prawica” na czele z Garlaczem została wyeliminowana, a zwycięstwo odniosła grupa Blaka. Ich zarząd zatwierdzony został przez NKW dopiero po interwencji KW PPR i WUBP. Zarząd ten właśnie w przyszłej kampanii wyborczej miał lojalnie wystąpić u boku PPR, tym bardziej że jego liderzy otrzymali pięć mandatów poselskich²⁴.

Również w październiku powołano Tymczasowy Zarząd Wojewódzki PSL „Nowe Wyzwolenie”. Jego organizatorem okazał się August Lizak, który pozbawiony poparcia socjalistów, przeszedł na bezpośrednią służbę do PPR.

Interesująca konstatacja wynika z faktu, że także w październiku grupa członków Rady Naczelnej PSL podjęła się krytyki polityki NKW i jego prezesa i próbowała się zamęć w szeregach. Do Krakowa i województwa przyjeżdżał w tym celu

²³ Wyniki głosowania ludowego w województwie krakowskim. Zestawienie (powiatami) wykonane w ZO PSL w Krakowie. Zbiory prywatne W. Jekielka; APKr. Zespół WRN, sygn. 49 k. 510–523; Interpelacja Klubu Radnych PSL w Krakowie przedłożona WRN 26 VIII 1946 r.; Zespół UW II, sygn. 906 k. 235; Sprawozdanie sytuacyjne wojewody krakowskiego za VII 1946 r. Zob. B. Dereń, *Referendum 1946 roku w Krakowskim*, RDRL 1992, nr 27, s. 69–85. Tam też opublikowana została ww. interpelacja.

²⁴ A ZW PSLKr. Zespół SL, sygn. 5/12; Protokoły ze zjazdu wojewódzkiego SL, odbytego 20 X 1946 i posiedzenia ZW SL, odbytego 21 X 1946. APKr. Zespół PPR, sygn. 1/VIII/5; Sprawozdanie Wydziału Rolnego KW PPR w Krakowie za X 1946. Zob. A. Mieczkowski, op. cit., s. 259.

Czesław Wycech i namawiał działaczy do reorientacji politycznej w imię ratowania stronnictwa przed klęską.

Wszystkie wysiłki SL, PSL „Nowe Wyzwolenie” i opozycji Wycecha nie przyniosły krakowskiemu PSL większego uszczerbku. O jego losach zdecydować miały urzędy bezpieczeństwa. W drugiej połowie 1946 roku rozwiązały zarządy w 10 powiatach, a w Chrzanowie wymusiły jego przejście do SL. W gminach i wsiach żołnierze Grup Ochronno-Propagandowych, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i funkcjonariusze UBP rozwiązywali pojedyncze koła i wymuszali na członkach PSL pisemne oświadczenia o składaniu legitymacji i głosowaniu na listy bloku czterech stronnictw.

Zatem przed wyborami istniały formalnie tylko Zarząd Wojewódzki i zarządy powiatowy PSL w Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej, Krakowie i Tarnowie. Dlatego formalnie, iż w więzieniach przetrzymywano cały aktyw funkcyjny łącznie z bardziej czynnymi prezesami kół. Aresztowania na ogół poprzedzano rewizjami. Członkowie PSL zostali usunięci ze stanowisk kierowniczych w administracji powiatowej i gminnej, nie dopuszczono przedstawicieli stronnictwa do prac w komisjach wyborczych wszystkich stopni i nie pozwolono na czynności wyborcze jego mężom zaufania. W aresztach znalazła się też większość kandydatów na posłów z ramienia PSL²⁵. Z kierownictwa wojewódzkiego PSL na wolności pracował tylko Jan Witaszek, którego chronił immunitet poselski, oraz paru innych, którzy dobrze się ukryli. W całym województwie pozbawiono prawa głosu około 40 tysięcy osób, w tym prawie cały aktyw PSL. Nadal nie ustawały napady i morderstwa działaczy, których naliczyłem 35. Od grudnia 1946 roku PPR i SL przystąpiły do opanowania „Wici” pod hasłem „demokratyzacji”²⁶.

Wyżej wymieniono niektóre tylko formy i sposoby działań zmierzających do unicestwienia PSL. Wszystkim towarzyszyła czarna propaganda, pełniąca również prowokacyjne funkcje, nasilana w miarę zbliżania się terminu wyborów.

Zarząd Okręgowy PSL podjął zdecydowaną kontrakcję. Domagał się wyjaśnień podstaw prawnych rozwiązania w końcu lipca zarządów powiatowych w Wadowicach i Olkuszu, uzasadnienia przyczyn aresztowania ludzi itp.²⁷. W dniu 5 listopada

²⁵ Przeciw PSL zastosowano różne formy akcji i dziesiątki szykan oraz terroru, aby stronnictwo nie było zdolne nie tylko do prowadzenia kampanii wyborczej, ale i jakiejkolwiek działalności politycznej. Materiały na ten temat – różne sprawozdania i meldunki – władz wojewódzkich PSL do NKW PSL znajdują się w zbiorach prywatnych W. Jekiela; APKr. Zespół PSL III, sygn. 3; A UOPKr. (materiały luźne), sygn. OB/50 meldunki i sprawozdania referatów III i V PUBP.

²⁶ Listę 36 ludowców zamordowanych w 1945–1946 podaje A. Fitowa, op. cit., s. 245–246. Jest to lista niepełna. Nadto znajduje się tam nazwisko Z. Pieczary z Budzowa, który nie został zamordowany przez funkcjonariuszy PUBP w Wadowicach; *Uchwała Zarządu Głównego ZMW RP „Wici” z dnia 8. XII 1946*, [w:] *ZMWR RP „Wici”. Wybór dok.*, s. 287; *Biuletyn Organizacyjny WZMW „Wici” w Krakowie 1947*, nr 3 i 7.

²⁷ APKr. Zespół PSL, sygn. 775 k. 83–85; Korespondencja przedmiotowa między ZO PSL a Urzędem Wojewódzkim w Krakowie; Starostwem Powiatowym w Wadowicach a Urzędem Wojewódzkim w Krakowie; między ZP ZMW „Wici” w Wadowicach i Zarządem WZMW „Wici” w Krakowie a Urzędem Wojewódzkim i WUBP w Krakowie. Zespół UW II, sygn. 1116. Nadzór nad dzia-

kilkunastoosobowa delegacja przedstawicieli organizacji ludowych udała się do Bolesława Bieruta z żądaniem zwolnienia z więzień działaczy wojewódzkich z Mierzwą na czele, względnie wytoczenia im szybkiego procesu. Delegacji przewodniczyli profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszek Bujak i Stanisław Pigoń²⁸.

Członkowie PSL zasiadający w WRN zarzucali wojewodę interpelacjami, w których domagali się ukarania winnych popełnianych na działaczach ludowych czynów przestępczych, wśród których wymienić należy przynajmniej zamachy na życie Józefa Burdy, Pawła Sikory i Leona Jani w Rzeszotarach oraz Józefa Hachlicy w Prokocimiu koło Krakowa. Do NKW, a za jego pośrednictwem do Londynu trafiały dowody łamania prawa i terroru fizycznego wymierzonego przeciw ludowcom. Na listopadowej sesji WRN radni PSL przeprowadzili parudniową batalię celem obalenia niezgodnego z prawem projektu podziału województwa na obwody głosowania i składów osobowych komisji wyborczych, w których nie znaleźli się członkowie PSL²⁹. Jednak wszystkie wysiłki nie przyniosły spodziewanych rezultatów.

Wymogi walki istotnie zaważyły na metodach pracy wewnętrznej PSL. M.in. przestemplowano legitymacje członkowskie, aby usunąć z szeregow ludzi nasłanych przez UB i ludzi przypadkowych, uzupełniano składy osobowe zarządów lub powoływano nowe, zastępcze, pracujące konspiracyjnymi metodami. „Straże samoobrony” starały się chronić działaczy i ogniwa stronnictwa, a tu i ówdzie zastosowały retorsję w stosunku do prześladowców³⁰. Z tajnego funduszu pomocy ofiarom terroru wypłacano zapomogi rodzinom zamordowanych, aresztowanym niesiono pomoc prawną. W „Odezwie do wyborców województwa krakowskiego” i w propagandzie po raz kolejny podniesiono wartości agrarystycznego programu odrodzenia narodu, przypomniano, że PSL opowiada się za państwem demokracji i sprawiedliwości, a przeciw kolchozom i perspektywie wcielenia Polski do ZSRR jako 17 republiki. Odcinano się do „szalciców z podziemia”³¹.

Warunki polityczne rzutowały również na sposób prowadzenia przez PSL kampanii wyborczej. W okręgach 46 – Kraków i 47 – Chrzanów – PSL wystawiło listy ludowo-robotnicze, na których znalazło się nazwisko Zygmunta Żuławskiego, nestora

łałnością stowarzyszeń i związków; Pisma interwencyjne ZO PSL do WUBP. Zbiory prywatne W. Jakielka.

²⁸ Odpis protokołu z rozmowy krakowskich ludowców z B. Bierutem w Belwederze, sporządzonego przez S. Pigońa w zbiorach własnych.

²⁹ APKr. Zespół WRN, sygn. 50 k.299–302. Protokół z posiedzenia WRN w Krakowie, odbytego 25 XI 1946.

³⁰ Działalność „Straży Samoobrony” nie została rozpracowana przez UBP i autor dysponuje tylko szczerkowymi informacjami ich członków (Relacje A. Nowakowskiego i J. Wójcika z pow. miechowskiego).

³¹ Notatki, informacje i sprawozdania dotyczące działalności przedwyborczej PSL (materiały luźne). Zbiory prywatne W. Jakielka; A UOPKr. sygn. 1,2; Raporty i sprawozdania Referatu V PUBP w Nowym Sączu i Wadowicach, Archiwum PAN, sygn. S.T. akces. zesp. 10 k.2–18. Materiały I. Jakubca. Protest przeciwko ważności wyborów w okręgu wyborczym nr 46 – Kraków przesłany do Sądu Najwyższego.

ruchu socjalistycznego i przywódcy niezależnej Polskiej Partii Socjalistycznej³². Ludowcom chodziło o zademonstrowanie woli współpracy chłopów z robotnikami i potwierdzenie sympatii dla niezależnie myślących socjalistów.

Za masowym udziałem społeczeństwa w wyborach i głosowaniu na listy nr 4 – PSL agitowało w okręgach 46 – Kraków i 49 – Tarnów. Kartki z numerami do głosowania rozprawdzali „ludowcy” i „wiciarze” sposobami półkonspiracyjnymi dla uniknięcia ich konfiskat i aresztowań agitatorów. W okręgach 47 – Chrzanów i 48 – Myślenice, gdzie listy PSL zostały unieważnione, tajnie rozprawdzono ulotki wzywające do bojkotu wyborów.

Zdaniem działaczy i władz PSL, wyniki wyborów zostały sfalszowane, ponieważ społeczeństwo mimo terroru i zastraszania głosowało na listy PSL. Jan Witaszek twierdził, że jeszcze przed wyborami otrzymał informacje o istniejących wytycznych określających wysokość zwycięstwa wyborczego PPR³³.

Dowody łamania prawa wyborczego, praw obywatelskich i innych przestępstw przedstawili pełnomocnicy list PSL w protestach wyborczych wystosowanych z wszystkich okręgów do Sądu Najwyższego. Ale podzieliły los poprzednich protestów i interpelacji, a co więcej, w drodze nacisku i szantażu pełnomocnicy zostali zmuszeni do ich wycofania, aby także w przyszłości nie oskarżały komunistycznych władz³⁴.

Po wyborach PSL nie przedstawiało już siły zdolnej do przeciwstawienia się niszczącym poczynaniom władz, a wszelkie próby przywrócenia sprawności organizacyjnej nie przynosiły spodziewanych efektów. Działacze pamiętni pobytu w więzieniach i lochach UB zdawali sobie sprawę z rozmiaru poniesionej klęski i nie widzieli sensu dalszej walki. Nie byli też wolni od wątpliwości, czy należy podtrzymywać nadal formalne istnienie stronnictwa, czy należy je rozwiązać, za czym opowiadał się posiadający w Krakowie duży autorytet profesor Stanisław Kot. Równocześnie rosły wpływy opozycji szerzącej opinię, że usunięcie Mikołajczyka z prezesury pozwoli na połączenie się z SL i uratowanie ruchu ludowego przed całkowitą zagładą. Chwilowo jednak Mikołajczyk otrzymał w Krakowie poparcie i potwierdzili to prezesi i sekretarze zarządów powiatowych na marcowej naradzie, na której potępiono działalność grupy Wycecha³⁵.

Po miesiącu sytuacja uległa pogorszeniu, gdyż Komitet Centralny PPR dokonał kolejnej korekty swojej polityki wobec wszystkich stronnictw ludowych i „Wici”³⁶. W sferze ideowej wypowiedział frontalną walkę agraryzmowi jako podbudowie

³² Zob. M. Śliwa, *Zygmunt Żuławski. Zarys biografii*, Kraków 1993.

³³ J. Witaszek, *op.cit.*, s.230.

³⁴ Zob. Archiwum PAN, sygn. S.T. akces zesp. 10. Materiały I. Jakubca.

³⁵ Protokół z narady prezesów i sekretarzy ZP PSL, odbytej 17 III 1947 z udziałem Stanisława Mikołajczyka. Zbiory prywatne. W. Jekiella.

³⁶ *Referat II. Ciomulki wygłoszony na posiedzeniu KC PPR w dniu 13 IV 1947*, [w:] *Archiwum Ruchu Robotniczego*, t. VII, Warszawa 1982, s. 223–224; A ZW PSLKr. Zespół SL sygn. 5/14. Protokół z narady wojewódzkiej SL, odbytej 24 I 1948 w Krakowie.

ideowej niezależnych ludowców i „wiciarzy” i nadal jej specjalną rangę w propagandzie i działaniu politycznym. Miejsce agraryzmu zająć miała instrumentalna teza o sojuszu robotniczo-chłopskim, uzasadniająca nie tyle zbieżność interesów obu warstw społecznych, ile przewodnictwo robotników w tym sojuszu i państwie, a tym samym prawo PPR do narzucania swojej woli także sojusznikom politycznym. Pod osłoną takiej propagandy zniesiona została instytucja komisji porozumiewawczych, we wrześniu rozwiązano w Krakowie PSL „Nowe Wyzwolenie” i przyłączono go do SL, a potem kolejnymi decyzjami podporządkowano to stronnictwo komunistom³⁷.

Walka wydana agraryzmowi ostatecznie zaważyć miała na losach PSL i „Wici”. Jeszcze w tym miesiącu grupa Niecki i Wycecha powołała Centralne Kierownictwo Lewicy PSL i przygotowywała rozprawę z Mikołajczykiem i jego zwolennikami. W Krakowie ich linię polityczną reprezentował Józef Olszyński, typowany przez WUBP na nowego lidera ludowców. W terenie znów zaczęły się wzmacniać represje skierowane przeciw resztkom peeselowskich organizacji, zarówno w powiatach, w których rozwiązano stronnictwo przed wyborami, jak i w pięciu pozostałych. W pierwszych WUBP nie wyraził zgody na przywrócenie prawa PSL do wznowienia pracy organizacyjnej, a ludzi o to się ubiegających spotkały nowe represje. We wsiach planowo rozwiązywano kolo za kolo i zmuszano członków do zapisywania się do PPR lub SL. W pozostałych pięciu powiatach aresztowaniami i wezwaniami na przesłuchania działaczy funkcyjnych przeszkadzano w odbywaniu zebrań i zjazdów. W całym województwie usuwano pozostałych jeszcze członków PSL z rad narodowych, zarządów gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej, rad nadzorczych i zarządów spółdzielni. W ten sposób realizowano jedną część planu całkowitej likwidacji Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Drugą część planu likwidacji PSL pod kryptonimem „A-Z” realizowały UBP, dla których sygnałem do działań stał się tzw. proces krakowski. Od połowy sierpnia do połowy września 1947 roku sądzono drugie kierownictwo Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość (WiN) oraz przywódców krakowskich PSL. Procesowi nadano niezwykle obciążającą ludowców oprawę propagandową, aby skompromitować stronnictwo w oczach społeczeństwa. UBP bez oporu rozwiązał zarządy powiatowe w Bochni, Brzesku i Krakowie. W tej sytuacji w październiku rozwiązał się zarząd

³⁷ Nie obyło się jednak bez konfliktów. SL od wyborów krzepło organizacyjnie i dynamicznie rosły jego szeregi, bo wstępowali do niego byli peeselowcy. W końcu 1947 liczyło 13 tys. członków. Wzrost liczebności dawał poczucie siły i ważności, a zarazem podniósł ducha oporu przeciw przyspieszonej sowietyzacji, czego dowodem było dystansowanie się członków od polityki NKW SL, realizującego zadania narzucone przez PPR. Krytyczne uwagi pod jego adresem mieli nawet Błak, Rzeszut i Putek. Dlatego wzięli udział w „puczu” przeciw Korzyckiemu, komunistycznemu rezydentowi w NKW. Próba nie powiodła się wskutek zdrady J. Gancarczyka. Putek został odwołany z funkcji prezesa Rady Naczelnej i stanowiska ministra; Błaka zawieszono jeszcze w październiku w czynnościach prezesa i powierzono tę funkcję J. Gancarczykowi; Rzeszut popełnił samobójstwo. Od 1948 do kierowania wojewódzką organizacją SL w Krakowskiem przysłano z Warszawy prezesa i sekretarza. – zob. APKr. Zespół PPR, sygn. I/VI/16. Ocena sytuacji w SL; J. Gancarczyk, Relacja; A. Mieczkowski, op.cit., s. 194 i nast.

w Dąbrowie Tarnowskiej, a zarząd w Tarnowie po złożeniu deklaracji o współpracy z PPR przeszedł pod kierownictwo Olszynieckiego, który przy pomocy WUBP przejął agendy Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie³⁸.

Ostatnie wydarzenia zbiegły się w czasie z wyjazdem Stanisława Mikołajczyka z kraju. W tym samym dniu aresztowany został Jerzy Matus i wtedy „zdemokratyzowany” od kwietnia Zarząd Główny „Wici” zawiesił w czynnościach ZWZMW „Wici” w Krakowie. Możliwości wyłonienia nowych władz „wiciowych” w Krakowie zaistniały dopiero pod patronatem PPR i SL, czyli „zdemokratyzowano” ten zarząd jako ostatni w kraju³⁹.

Tak to po 52 latach i 3 miesiącach przestał istnieć w Krakowskim niezależny ruch ludowy. Ale pozostali ludzie, którzy nie wyrzekli się agrarystycznych przekonań i politycznych aspiracji. Jedni tkwili w kolejnych formacjach ludowych upominając się przede wszystkim o interesy ekonomiczne wsi i osłabiali tempo jej komunikacji, inni pozostali w rzeczywistej opozycji. Jedni i drudzy przy wszystkich nadarzających się okazjach i okolicznościach politycznych podejmowali różnorakie wysiłki na rzecz przywrócenia ruchowi ludowemu odpowiedniej roli w społeczeństwie i państwie. Ich wysiłki zakończyły się powodzeniem w 1989 roku.

³⁸ A UOPKr. sygn. 2; Sprawozdania Referatu V PUBP w Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej, Krakowie i Tarnowie za IX i X 1947 r. Zob. *Proces krakowski. Niepokólczycki, Mierzwa i inni przed Sądem Rzeczypospolitej*, Warszawa 1948; A. Fitowa, op. cit., s. 147–183.

³⁹ Uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZMW RP „Wici” w związku z ucieczką Stanisława Mikołajczyka z kraju, [w:] ZMW RP „Wici”. *Wybór dok.*, s. 323; APKr. UJW II., sygn. 1116; Sprawozdanie Zarządu WZMW „Wici” w Krakowie za okres od 20 IV 1947 do 6 VI 1948. Nadzór nad działalnością stowarzyszeń i związków. Zob. B. Dereń, *Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej*, s. 81–83.